

AGNIESZKA SUSKA\*

## Oświata dorosłych w świetle prasy samorządowej Drugiej Rzeczypospolitej

Druga Rzeczypospolita to okres wzmożonej pracy nad odrodzeniem państwa polskiego. To czas, gdy za jedną z najważniejszych płaszczyzn oddziaływań uważano szeroko rozumianą oświatę. W myśl przepisów ustanowionych po I wojnie światowej za szkolnictwo elementarne (powszechne), za przedszkola oraz oświatę dorosłych odpowiadał samorząd<sup>1</sup>. Działalność samorządu w zakresie oświaty w ówczesnej sytuacji politycznej, a w szczególności społecznej miała ogromne znaczenie, o czym świadczą liczne publikacje poruszające tę tematykę na łamach czasopism pedagogicznych międzywojnia<sup>2</sup>. Oświata dorosłych lub oświata pozaszkolna (w tym okresie zwrotów tych używano zamiennie) „obejmuje swą akcją ludzi, którzy, przekroczywszy już wiek obowiązku szkolnego, nie mogą znaleźć miejsca w ramach szkolnictwa. Oświatą pozaszkolną nazywać, więc będziemy wszelkie formy pracy mające na celu kształcenie dorosłych i t.zw. młodocianych”<sup>3</sup>. W okresie międzywojennym w dziedzinie oświaty dorosłych współdziałały: państwo, samorząd i instytucje społeczne. Działalność ich cechowała się dużym

---

\* Mgr, doktorantka, Zakład Historii Edukacji, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski, 50-527 Wrocław, ul. Dawida 1.

<sup>1</sup> W myśl Przepisów Tymczasowych z dnia 10 sierpnia 1917 r. o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim (Dz. U. D. WRiOP 1917 r., nr 1, poz. 1. art. 5.) „Szkoły elementarne, utrzymywane przez państwo, powiaty, gminy wiejskie i miejskie, związki szkolne gmin i powiatów, są szkołami publicznymi”. W dalszej części rozporządzenia czytamy: „Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół elementarnych ciąży na gminie” (Dz. U. D. WRiOP 1917 r., nr 1, poz. 1. art. 14.).

<sup>2</sup> M.in.: *Samorząd wobec naszych Towarzystw*, „Oświata Polska” 1924, s. 109; *Kronika oświatowa. Świadczenia gmin wiejskich na oświatę*, „Oświata Polska” 1925, s. 60–61; *Szkolnictwo pod władzami kierowników politycznych*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1926, s. 187–192; W. Żłobicki, *Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie przez samorząd i państwo w najbliższej przyszłości*, „Oświata i Wychowanie” 1930, s. 3–35; S. Białas, *Reforma samorządu terytorialnego i jego nowe zadanie*, „Oświata i Wychowanie” 1932, s. 84; *Nowa ustawa o samorządzie szkolnym*, „Sprawy Szkolne” 1935, nr 6, s. 79–80; J. Menzel, *Stanowisko samorządu terytorialnego wobec potrzeb szkolnictwa powszechnego*, „Przyjaciel Szkoły” 1932, nr 1–2, s. 21–25; *Bałagan w samorządzie*, „Echo Nauczycielskie” 1936, s. 17–19.

<sup>3</sup> Z. Wojciechowska, *Oświata pozaszkolna w samorządach*, „Samorząd” [dalej: S] 1935, nr 28, s. 441 [Ten i wszystkie pozostałe cytaty w tym artykule zachowują oryginalną pisownię].

zróżnicowaniem form i metod pracy. Wskazywano na wielką potrzebę podjęcia działań kompensacyjnych w zakresie kształcenia dorosłych. Potrzeby te nie były kwestionowane przez ówczesne stronnictwa polityczne. Podkreślały one znaczenie oświaty pozaszkolnej w integracji narodu, w odbudowie gospodarki, jak również w likwidowaniu zacofania i podnoszeniu poziomu kulturalnego wszystkich obywateli.

Czynnikami inicjującymi, organizującymi, finansującymi oraz prowadzącymi oświatę dorosłych były:

- Referat Oświaty Pozaszkolnej, utworzony w połowie 1918 r. w Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (po kilku miesiącach funkcjonowania przekształcono go w Wydział Oświaty Pozaszkolnej Departamentu Szkolnictwa Powszechnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego);

- Towarzystwa społeczno-oświatowe, takie jak Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Czyteliń Ludowych, Towarzystwo Szkoły Ludowej;

- Samorząd – terenowe władze gminne, miejskie i powiatowe prowadziły prace oświatowe. „Inicjatywa samorządów uwarunkowana była ich budżetem i stosunkiem do spraw kształcenia dorosłych. Obowiązki samorządów w dziedzinie oświaty pozaszkolnej przez całe dwudziestolecie nie zostały uregulowane ustawowo i zawsze uzależnione były od składu osobowego i poglądów politycznych ludzi wchodzących w skład władz terenowych”<sup>4</sup>.

Próby wprowadzenia ustawowego przymusu zakładania i utrzymywania początkowych kursów dla dorosłych i bibliotek powszechnych nie powiodły się. Pomysłodawcy tych projektów zamierzali zobowiązać władze terytorialne do organizowania i finansowania kursów dla dorosłych i bibliotek powszechnych. Rozwiązanie to napotkało skuteczny sprzeciw ze strony organizacji narodowo-klerikalnych.

W latach międzywojennych udało się wprowadzić tylko jedną ustawę „regulującą w sposób kategoriyczny sprawę likwidacji analfabetyzmu wśród mężczyzn w wieku poborowym. Była to Ustawa o przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim z dnia 21 lipca 1919 r. Zgodnie z ustawą, żołnierze pozbawieni w wieku szkolnym nauczania początkowego oraz „nie dość biegli w czytaniu i pisaniu po polsku”, podlegają przymusowej nauce w okresie odbywania służby wojskowej”<sup>5</sup>.

W badaniach dotyczących historii szkolnictwa oświaty istotnym źródłem wiedzy są czasopisma. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej zaobserwować można dużą ilość artykułów poświęconym różnym problemom pedagogicznym. Zgodnie z definicją A. Kicowskiej, prasę definiuję, jako „ogół periodycznych gazet i czasopism wydawanych i kolportowanych pod określonymi tytułami, zajmujący się aktualnymi wydarzeniami i problemami różnych dziedzin. W szerszym znaczeniu do prasy zalicza się także czasopiśmiennictwo naukowe i specjalistyczne itp.”<sup>6</sup> Bo-

<sup>4</sup> J. S u t y ł a, *Kompetencyjna funkcja oświaty dorosłych w Polsce międzywojennej*, [w:] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, red. K. P o z n a ń s k i, Lublin 1991, s. 185.

<sup>5</sup> Tamże, s. 186.

<sup>6</sup> A. K i c o w s k a, *Prasa jako źródło w badaniach historyczno-edukacyjnych (wybrane proble-*

gatem źródłem wiedzy na temat działalności samorządu terytorialnego w zakresie oświaty dorosłych jest prasa samorządowa. Za prasę samorządową możemy uznać te czasopisma, które opierają swe funkcjonowanie na środkach pochodzących z budżetów samorządów lokalnych<sup>7</sup>. Wydawane przez rady gmin, zarządy gmin, urzędy gmin, jednostki administracyjne bezpośrednio podległe administracji samorządowej, przede wszystkim przez ośrodki kultury czy domy kultury, albo przez spółki prawa handlowego, w których gminy są reprezentowane lub którym gminy zlecają wydawanie gazet, będących ich własnością<sup>8</sup>. Do analizy wybrałam czasopismo „Samorząd” (1919–1939), które ukazywało się jako tygodnik pod patronatem Związku Sejmików Powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej. Periodyk ten wydawano w Warszawie, redaktorem naczelnym był W. Wakar (1885–1933). W dziale zatytułowanym „Życie samorządowe kraju” znajdziemy rubrykę „Sprawy oświatowe”. W tym właśnie miejscu zamieszczano m.in. informacje dotyczące działalności samorządu w zakresie oświaty dorosłych.

W ramach oświaty pozaszkolnej samorząd terytorialny podejmował następujące działania:

- zwalczanie analfabetyzmu;
- dokształcanie wszystkich tych, którzy posiadali tylko minimalne wykształcenie;
- uniwersytety powszechne działające w miastach;
- niedzielne uniwersytety ludowe, organizowane na wsiach, prowadzone w formie odpowiednio dobranych wykładów, w ramach których ludność wiejska mogła poszerzyć swoją wiedzę ogólną i zawodową;
- świetlice prowadzące działalność kulturalno-oświatową;
- upowszechnianie czytelnictwa.

**Walka z analfabetyzmem** to jedno z najważniejszych zadań, jakie realizował samorząd w obszarze oświaty dorosłych. Zwalczanie analfabetyzmu było traktowane jako obowiązek całego społeczeństwa. Akcja wiązała się również z szerzeniem czytelnictwa oraz ochroną przed analfabetyzmem wtórnym. Prowadzono biblioteki stałe i ruchome, uposażano na bieżąco ich księgozbiory, dbano o to, aby pracownicy bibliotek byli odpowiednio przygotowani do swojej pracy. Ponadto, organizowano pogadanki i odczyty, których tematy odpowiednio dobierano, prelegenci byli specjalistami z zakresu tematu, który wygłaszali. Zalecano, aby zadbać o wygodny i uposażony lokal, wymagane były również pomoce naukowe np. obrazy, mapy, wykresy, lampy projekcyjne z odpowiednimi przezroczami.

**Akcja wydawnicza, kolportaż książek i pism** wspomagały wysiłek samorządu na rzecz promowania czytelnictwa. W każdym numerze „Samorządu” był wyodrębniony osobny dział zatytułowany „Przegląd wydawnictw”. Zawierał on propozycje książek, recenzje, informowano czytelników o nowo wydanych pozycjach,

my), [w:] *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2004, s. 193.

<sup>7</sup> Por. S. Michalczyk, *Krajobraz prasy samorządowej na Śląsku*, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*, red. J. Gołębiowska, M. Kaganiec, Katowice 1999, s. 193.

<sup>8</sup> Por. tenże, *Prasa samorządowa. Szkice prasoznawcze*, Katowice 1975, s. 25.

proponowane pozycje książkowe były dobierane tematycznie. Na przykład, w nr 21 „Samorządu” z 1937 r. Z. H. Wojciechowska przedstawia literaturę z zakresu Wydawnictwa Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy. Znajdujemy tam trzy opisy książek tematycznie odnoszących się do prowadzonej przez samorząd akcji bibliotecznej. W *sprawie racjonalnej organizacji bibliotek publicznych* – L. Bykowski, Warszawa 1937 r., *Współczesna polityka biblioteczna w zakresie publicznych bibliotek oświatowych* – L. Bykowski, Warszawa 1937 r. oraz *Dom biblioteki gminnej* – J. Witkiewicz-Koszczyk, Warszawa 1937 r.<sup>9</sup>

Zadaniem prowadzonych przez samorząd **czytelní, domów ludowych, świetlic, klubów robotniczych** było uświadczenie społeczeństwa, podniesienie poziomu wiedzy ogólnej. A. Bogusławski definiował świetlicę jako „miejsce, które ma skupić gromadę dla dobrych celów i zapewnić jej godziwe towarzystwo, a w nim szlachetną rozrywkę, świetlica stać się musi ogniskiem kultury. Musi nauczyć świetliczanina kulturalnych form życia, zaspakajać jego potrzeby intelektualne i ideowe, rozwijać celowo jego instynkt społeczny i towarzyski”<sup>10</sup>. Domy ludowe były postrzegane jako ogniska życia kulturalnego. W okresie międzywojennym prowadzono akcję budowy domów ludowych. Samo budowanie domu ludowego było najczęściej sprawą lokalną, nie wszystkie samorządy wspierały tego rodzaju inicjatywy. W domu ludowym realizowano różne formy pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej, m.in. kursy dla dorosłych, przedstawienia teatralne, wystąpienia chórów i obchody narodowe.

Dalszy etap pracy w zakresie podnoszenia poziomu wiedzy dorosłych – przedstawiciele społeczeństwa był realizowany za pośrednictwem **różnorodnych kursów**. Prowadzono „kursy dokształcające, zawodowe, specjalne jak rolnicze, spółdzielcze, pszczelnicze, lníarskie, handlowe, pożarnictwo, gotowania, kroju, szycia itp.”<sup>11</sup> Wysokiej skuteczności tych kursów upatrywano w odpowiednio dobranym programie oraz wycieczkach edukacyjnych, tematycznie związanych z prowadzonym kursem.

**Uniwersytety ludowe miejskie i wiejskie** przeznaczone były dla osób posiadających pewne podstawowe wykształcenie. Jednym z głównych zadań uniwersytetów ludowych było wykształcenie pracowników społecznych i oświatowych. Przykładowy program uniwersytetu ludowego w powiecie młódzkim (woj. wileńskie) w 1931 r. obejmował następujące przedmioty: Polska współczesna, Prawa i obowiązki obywatela, Polska a jej sąsiedzi, Rolnictwo ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa ziem północno-wschodnich<sup>12</sup>. W uniwersytetach ludowych starano się wychować człowieka, który miał charakteryzować się szeroko rozumianą sumiennością, zdrową ambiwalencją, opartą o rozbudzoną samowiedzę chłopską, wysokie poczucie odpowiedzialności za siebie i swoje środowisko oraz aktywny stosunek do interesujących go i jego środowisko zadań.

<sup>9</sup> Por. Z. H. Wojciechowska, *Wydawnictwa Biblioteki Publicznej M. ST. Warszawy*, S 1937, nr 21, s. 234–236.

<sup>10</sup> A. Bogusławski, *Świetlice*, S 1933, nr 17, s. 257.

<sup>11</sup> C. Galasiewicz, *Oświata pozaszkolna a samorząd*, S 1929, nr 31, s. 567.

<sup>12</sup> Por. *Uniwersytet ludowy w powiecie Młódzkim*, S 1931, nr 46, s. 761.

Ogromna praca kulturalno-oświatowa realizowana była poprzez **działalność teatrów, kin ludowych, muzeów i wystaw, organizowanie wycieczek krajoznawczych, obchodów narodowych**, jak również popularyzacja muzyki poprzez działalność chórów ludowych. Organizowanie muzeów i wystaw „przyczynia się z jednej strony do ochrony od zniszczenia przedmiotów mających wartość historyczną, etnograficzną itp., a z drugiej zapoznaje ludność z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym danego terenu”<sup>13</sup>. Warto zauważyć, iż w 1929 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu samorząd posiadał odrębny pawilon, gdzie prezentowano działalność samorządu w dziedzinie oświaty. Na różnorodnych tablicach przedstawiono statystyczny obraz działań oświatowych, ponadto do każdego działu dodano odpowiednie modele, fotografie, czasem wykresy obrazujące np. rozwój szkolnictwa powszechnego<sup>14</sup>. Teatr ludowy to zazwyczaj teatr amatorski ludu wiejskiego. Teatr miał wzbudzać w społeczeństwie zamiłowanie do śpiewu, muzyki i tańca, co wiązano z walką z alkoholizmem. Wskazywano na liczne zagrożenia, jakie niesie z sobą organizowanie zabaw ludowych przy dopuszczeniu alkoholu, skutkami takiego połączenia były liczne bójkі, pożary i niszczenie mienia. Tworzono Poradnie Teatrów i Chórów Ludowych, które udzielały porad, zbierały materiały dotyczące zwyczajów, obrzędów oraz sztuki ludowej, promowano działalność teatrów i chórów ludowych poprzez prasę, kursy, konferencje, wydawanie materiałów informacyjnych. Poradnia Teatrów i Chórów Ludowych działała w ramach Polskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych oraz przy współpracy z Instytutem Teatrów Ludowych w Warszawie.

W celu zobrazowania skali działań samorządów w poszczególnych powiatach i województwach przedstawię sytuację oświaty pozaszkolnej w 1935 r. w powiecie chełmskim (woj. lubelskie), powiecie sarneńskim (woj. mazowieckie) oraz powiecie zw. sam. w Kutnie (woj. warszawskie).

Do 1935 r. w powiecie chełmskim uruchomiono 10 punktów bibliotecznych, obsługujących 42 miejscowości. W powiecie tym zorganizowano kursy czytania w 24 zespołach, powołano 28 zespołów samokształceniowych, przeprowadzono 21 kursów wieczorowych, w których udział wzięło 399 osób. W powiecie chełmskim funkcjonowało 9 niedzielnych uniwersytetów ludowych, z 530 słuchaczami. Ponadto, powiat posiadał specjalną bibliotekę teatralną, liczącą w swym księgozbiorze 363 tomy<sup>15</sup>.

Na terenie woj. warszawskiego, a dokładnie w powiecie kutnowskim prowadzono 7 niedzielnych uniwersytetów ludowych i 2 uniwersytety powszechne. Na terenie powiatu funkcjonowało 90 świetlic, mieściły się one w lokalach specjalnie na ten cel przeznaczonych lub w remizach. W 15 świetlicach zainstalowano radiodiodbiorniki. Mieszkańcy powiatu zw. sam. w Kutnie mogli uczestniczyć w bezpłatnych kursach dokształcających. W tym czasie na terenie powiatu istniało 25 kursów dokształcających, przeważnie były to kursy wieczorowe o programie

<sup>13</sup> C. Gałasiiewicz, *Oświata pozaszkolna...*, s. 567.

<sup>14</sup> *Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu*, S 1929, nr 36–37, s. 644–649.

<sup>15</sup> Por. S, 1935, nr 30, s. 474.

wyższych oddziałów szkół powszechnych. W 1935 r. w pow. kutnowskim funkcjonowało 16 bibliotek ruchomych<sup>16</sup>.

Powiatowy związek samorządowy w Sarnach prowadził w okresie zimowym 59 kursów dorosłych, na które uczęszczało 1230 osób. Na terenie powiatu funkcjonowało 29 świetlic powszechnych, korzystało z nich 609 osób. Organizowano koła dla byłych wychowanków szkół powszechnych, w 1935 r. funkcjonowało 24 takich kół, zrzeszających 468 członków. Najwięcej uwagi poświęcono akcji bibliotecznej, w efekcie, której powołano 50 bibliotek, w każdej z nich było od 80 do 100 egzemplarzy książek, w sumie 4500 tomów<sup>17</sup>.

Opisana powyżej działalność oświatowa wybranych powiatów to zaledwie mała część z wielkiej akcji oświaty pozaszkolnej. Liczne artykuły zamieszczone na łamach „Samorządu” opisujące znaczenie działalności samorządu w zakresie oświaty dorosłych wskazują trudności, braki, jak również niedomagania<sup>18</sup>. Analizując te teksty, można wskazać na konkretne obszary trudności, jakie samorząd napotykał w pracy kulturalno-oświatowej. Postulowano konieczność nadania oświacie dorosłych powszechnych form i oparcie jej o stałe formy organizacyjne i stałe fundusze. Usiłowano rozbudować te rodzaje pracy, które zmierzają do kształcenia jak największej liczby osób, co pozwoliłoby na skuteczniejsze uzupełnianie luk, które pozostawiało niedostatecznie rozbudowane szkolnictwo elementarne. Tego rodzaju systematyczne kształcenie umożliwiały kursy dla dorosłych i młodocianych, szkoły wieczorowe oraz uniwersytety powszechne i niedzielne. Kolejne trudności związane były ze sprawą opłacania personelu nauczającego oraz koniecznością wypracowania odpowiednich metod pracy oświatowej, jak również sprawowania nadzoru nad realizacją poszczególnych form tej pracy.

Poprzez lata działań w zakresie oświaty dorosłych samorządowcy i działacze społeczni starali się na bieżąco analizować swą pracę. Weryfikowano zarówno założenia teoretyczne, programy, jak również samą realizację. Każdego roku pracownicy samorządu byli zobowiązani do przedłożenia wyższym organom administracji rocznego sprawozdania z całości działalności, jaką w danym roku realizowali. Na podstawie tych sprawozdań można obserwować zmiany i postępy w zakresie funkcjonowania oświaty dorosłych w Drugiej Rzeczypospolitej. Warto podkreślić jak duże znaczenie przypisywano tej dziedzinie oświaty. Zdaniem przedstawicieli samorządu „akcja oświaty pozaszkolnej przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu umysłowego ludności i rozbudzi w niej zamiłowanie do pracy społecznej, zaś ludność dzięki nabytej wiedzy na kursach i na podstawie dobrej lektury, będzie mogła wyrabiać swój własny pogląd na pewne zagadnienia i przejawy życia społecznego i nie będzie przyjmowała bezkrytycznie różnych poglądów, wygłaszanych na wiecach przygodnych. Z drugiej strony

<sup>16</sup> Por. tamże, nr 37, s. 572.

<sup>17</sup> Por. tamże, nr 40, s. 620.

<sup>18</sup> C. Galasiewicz, *Oświata pozaszkolna...*, s. 565–568; Z. Wojciechowska, *Oświata pozaszkolna a samorząd*, S 1935, nr 28, s. 441–444; S. Witkowski, *Organizacja oświaty pozaszkolnej w gminie*, tamże, nr 43, s. 664–665; Z. Wojciechowska, *Oświata pozaszkolna na nowych drogach*, S 1938, nr 16, s. 260–263.



sprawy samorządowe, których ważność obecnie się nie docenia znajdują większe zrozumienie wśród członków Sejmiku”<sup>19</sup>. J. Komornicka uważała, że „oświata pozaszkolna jest kamieniem węgielnym, bez którego fundament gmachu samorządowego łatwo może się obsunąć”<sup>20</sup>. Natomiast A. Bogusławski był przekonany, że „oświata pozaszkolna, oświecając umysł, budząc ukochanie spraw ojczystych, trwale spaja ludność z własnym państwem i uodpornia na wpływy zewnętrzne. Jednocześnie oświata pozaszkolna przygotowuje ludzi do zagadnień bieżących; ułatwia im znalezienie wyjścia z obecnego kryzysu”<sup>21</sup>. Z dumą zwracano się ku tym przedstawicielom samorządów, którzy pręźnie działali, a ich sukcesy eksponowano w obszernych artykułach na łamach prasy samorządowej. Niektóre artykuły zawierały w sobie konstruktywną krytykę, wskazywano w nich na braki i niedomagania działań oświatowych, jednocześnie przedstawiając nowe kierunki pracy i lepsze rozwiązania. Tak np. A. Bogusławski zwracał uwagę na potrzebę opracowania programu i wyznaczenia kierunku dla oświaty pozaszkolnej. W dalszej części artykułu autor wyodrębnia trzy kierunki:

1. „Systematyczne nauczanie analfabetów lub już umiejących czytać i pisać na tak zwanych kursach dla dorosłych albo kursach wieczorowych.

2. Wykłady lub pogadanki w ośrodkach oświatowych, świetlicach, na uniwersytetach ludowych, w kołach młodzieży i innych organizacjach oświatowych i zawodowych.

3. Akcja czytelnicza i biblioteczna (biblioteki okręgowe, biblioteki gminne, miejscowe, biblioteki ruchome, subwencjonowanie bibliotek organizacji i towarzystw oświatowych)”<sup>22</sup>.

Przez pierwszy okres funkcjonowania Drugiej Rzeczypospolitej oświata pozaszkolna zmagala się z wyrównywaniem braków wykształcenia wynikłych z polityki oświatowej rządów państw zaborców. W latach trzydziestych musiała zajmować się wyrównywaniem niedorozwoju jakościowego i ilościowego polskiej szkoły powszechnej. Istotny wpływ na taki stan rzeczy miała ciągle nierozwiązana kwestia analfabetyzmu, do końca okresu międzywojennego kwestia otwarcia kursów dla dorosłych zależna była od „dobrej woli” przedstawicieli władz samorządowych, towarzystw oraz organizacji społecznych.

Drugim, równie istotnym zadaniem, jakie powierzono oświacie pozaszkolnej była integracja kulturowa. Pokolenie dorastające i dorosłe należało w szybkim czasie przygotować do wypełniania obowiązków wobec państwa i narodu. Nie było to łatwe zadanie, ponad stuletnie oddziaływanie kultury i oświaty państw zaborczych miało duży wpływ na mentalność ludności polskiej. Dążono do zmiany nawyku przeciwstawiania się zarządzeniom władz zaborczych w pozytywny stosunek do władzy polskiej. W tym celu „mimo skromnych możliwości finansowych

<sup>19</sup> F. Branny, *Oświata pozaszkolna w samorządzie powiatowym*, S 1927, nr 33, s. 530.

<sup>20</sup> J. Komornicka, *Samorząd i oświata pozaszkolna*, S 1929, nr 16, s. 286.

<sup>21</sup> A. Bogusławski, *Należy wzmóc i usystematyzować oświatę pozaszkolną*, S 1931, nr 44, s. 720.

<sup>22</sup> Tamże, s. 721.

władze oświatowe, towarzystwa społeczne, organizacje młodzieżowe i inne instytucje kulturalne rozpoczęły organizowanie odczytów, wykładów i okolicznościowych wieczornic, których celem było popularyzowanie najbardziej elementarnej wiedzy o kraju ojczystym. Resort oświaty dostarczał broszur, przeźroczy, zdjęć i innych materiałów do nauki obywatelskiej, krajoznawstwa i historii<sup>23</sup>.

W pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej walka z analfabetyzmem literowym i obywatelskim zdominowała poczynania władz i instytucji oświatowych, organizacji społecznych i samorządów terytorialnych. „Ta kompensacyjna funkcja stopniowo uległa ograniczeniu na rzecz „właściwych” form pracy oświatowej. Powstające w latach dwudziestych i trzydziestych coraz liczniej uniwersytety powszechne w mieście oraz uniwersytety ludowe i niedzielne na wsi przekazywały nie tylko elementarną wiedzę, ale dążyły do kształtowania charakteru i rozwijania osobowości<sup>24</sup>. Działalność w zakresie oświaty dorosłych była niezwykle ważna z perspektywy rozwoju obywateli, a w dalszej perspektywie tworzyła kapitał nowo powstałego państwa. Przez cały okres międzywojenny nawoływano do wzmożonej pracy na tym obszarze. Zarówno instytucje samorządowe, jak i sami samorządowcy w znaczący sposób oddziaływali na kształt, formy i metody pracy na płaszczyźnie oświaty dorosłych. Motywacją do działania było dla nich przekonanie, że właśnie w ten sposób przyczyniają się do odrodzenia państwa polskiego, do kształtowania silnego i świadomego społeczeństwa.

---

<sup>23</sup> J. Su t y ł a, *Kompensacyjna funkcja oświaty dorosłych...*, s. 188.

<sup>24</sup> Tamże, s. 192.